

Sygn. akt V KK 435/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 marca 2016 r.,
sprawy **T. K.**
uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt VII Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić oskarżyciela prywatnego F. J. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 stycznia 2015 r. oskarżony T. K. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz orzeczono w przedmiocie kosztów procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego, wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 maja 2015 r., powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożyła pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Podniosła w niej rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć

wpływ na treść wyroku, polegające na tym, że „oskarżyciel prywatny został pozbawiony należytej reprezentacji oraz nie miał możliwości obrony swojego prywatnego aktu oskarżenia, gdyż nie miał pełnomocnika przed Sądem II instancji oraz na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. przed Sądem I instancji w sytuacji kiedy zachodzą wątpliwości co do jego stanu zdrowia psychicznego i fizycznego”. W konsekwencji pełnomocnik wniosła o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna. Powyższa konkluzja w sytuacji niestwierdzenia podstaw określonych w art. 536 k.p.k., obligujących Sąd Najwyższy do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, pozwalała na rozpoznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.).

Autorka kasacji, powołując się na nienależytą reprezentację oskarżyciela prywatnego, zdawała się z tej okoliczności wywodzić istnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, choć nie określiła w kasacji, które z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. miałyby się w niniejszej sprawie zmaterializować. Na wstępie wskazała natomiast na „rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść wyroku” również nie konkretyzując, naruszenia którego przepisu miałyby dopuścić się Sąd odwoławczy.

W kontekście powyższego przypomnieć należało o niezbędnych elementach merytorycznej części kasacji (m. in. określenie zarzutów - art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i w zw. z art. 523 § 1 k.p.k., a także sprecyzowanie, na czym polegało zarzucane uchybienie - art. 526 § 1 k.p.k.) po to, by wykazać, że nie zostały one w sposób kompleksowy w rozpoznawanej skardze zrealizowane.

Na wstępie zaznaczenia wymagał fakt, że rozważania odnośnie pełnomocnika *in concreto* należało czynić na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego obowiązujących przed 1 lipca 2015 r. Postępowanie bowiem zakończyło się prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 29 maja 2015r. Zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247) „czynności

procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych”.

Już z samego faktu, że przedstawione w kasacji naruszenia miały dotyczyć reprezentacji procesowej oskarżyciela prywatnego wywodzić należało jej oczywistą bezzasadność. Nie mogło tu być mowy o wystąpieniu uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Wprawdzie w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. mowa jest o naruszeniu polegającym na nieposiadaniu obrońcy w sytuacji obrony obligatoryjnej (art. 79 § 1 i 2 i 80 k.p.k.) lub niebraniu przez niego udziału w czynnościach, w których jego obecność była obowiązkowa. Zatem jedno z najpoważniejszych uchybień procesowych powiązane zostało z brakiem reprezentacji procesowej, lecz tylko oskarżonego, nie zaś innych stron postępowania.

Treść skargi wskazuje, że gwarancje procesowe przysługujące oskarżonemu zostały przez autorkę kasacji w sposób nieuprawniony przeniesione na oskarżyciela prywatnego, reprezentacja którego została w Kodeksie postępowania karnego uregulowana odrębnie. Ustawodawca kwestię posiadania pełnomocnika przez tę stronę procesu pozostawił w sferze uprawnień - „może ustanowić pełnomocnika” (art. 87 § 1 k.p.k.). Wprawdzie do pełnomocnika odpowiednie zastosowanie miały niektóre przepisy dotyczące obrońcy (art. 88 k.p.k.). Wśród nich znajdował się art. 78 § 1 k.p.k. Zgodnie z tą regulacją, w sytuacji wykazania przez stronę, że nie jest ona w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla utrzymania sobie i rodziny sąd może wyznaczyć jej obrońcę z urzędu. Było to zresztą przedmiotem rozpoznania *in concreto* (k.165-165v). Żaden przepis nie upoważniał natomiast do odpowiedniego stosowania wobec oskarżyciela prywatnego przepisów o obronie obligatoryjnej, a co za tym idzie nie mogły one zostać naruszone w sposób określony w art. 439 k.p.k.

Niezależnie od powyższego wypadało również zauważyć, że F. J. w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji był reprezentowany przez adwokata. Jednakże będąc nieusatysfakcjonowany faktem, że na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. stawiała się z substytucji upoważniona aplikant, oświadczył, iż pełnomocnikowi ustanowionemu z wyboru wypowiada pełnomocnictwo (k. 165). Sam zatem oskarżyciel prywatny dobrowolnie zrezygnował z korzystania z pomocy

przedstawiciela procesowego, a nie jak zarzucała w kasacji skarżąca „został on pozbawiony należytej reprezentacji”. Jak już wskazano, nie występuje w Kodeksie postępowania karnego instytucja pełnomocnictwa obligatoryjnego, a powyższy akt woli oskarżyciela nie rodził po stronie Sądu obowiązku wyznaczenia mu pełnomocnika z urzędu.

Rozpoznając wniosek o ustanowienie pełnomocnika w trybie art. 78 § 1 k.k., Sąd miał obowiązek uwzględnienia sytuacji majątkowej, co też uczynił, wydając w tym zakresie rozstrzygnięcie. Stan zdrowia, zwłaszcza psychicznego, nie podlegał natomiast ocenie, wszak oskarżyciel zgody na „żadne badania” nie wyraził (k. 132v). Kontynuowanie procedowania po nieuwzględnieniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika nie stanowiło naruszenia uprawnień procesowych oskarżyciela prywatnego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 października 2013r., K 30/11, (Dz.U. z 2013r. poz.1262), stwierdził niekonstytucyjność przepisów art. 78 § 2 k.p.k. oraz art. 81 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewidywały możliwości zaskarżenia decyzji o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, ale dotyczyło to oskarżonego, a nie oskarżyciela prywatnego. Dopiero dodany przepis art. 81 § 1a k.p.k. oraz zmieniony art. 87a § 1 k.p.k. ustanowiły zaskarżalność odmowy wyznaczenia obrońcy bądź pełnomocnika – art. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2015r., poz. 1186) – ale weszły one w życie z dniem 17 września 2015 r., a więc po upływie znacznego czasu od prawomocnego zakończenia postępowania w tej sprawie. Z tych też względów nawet brak pouczenia oskarżyciela o możliwości zaskarżenia postanowienia o odmowie wyznaczenia mu pełnomocnika z urzędu nie może być postrzegany w kategoriach rażącego naruszenia prawa.

Reasumując należało stwierdzić, że z faktu, iż w końcowej fazie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak w postępowaniu odwoławczym oskarżyciel prywatny występował bez pełnomocnika nie mogły wypływać konsekwencje, jakie przedstawiała autorka kasacji, czyniąc nieadekwatne w niniejszej sprawie uwagi na kanwie sytuacji procesowej oskarżonego.

Implikacją powyższego rozumowania było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżyciel prywatny został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

I.n